

WYNIK ANKIETY

na temat projektu nowej ustawy emerytalnej

Ciąg dalszy.

Uwagi umieszczone w Nr. 19 i 20 „Emeryta“ wyczerpują zaledwie część korespondencji czytelników, która na temat nowego projektu ustawy emerytalnej wpłynęła do redakcji. Trudno ją całą omówić szczegółowo, zwłaszcza, że z pewnych stron zaczęto nas przekonywać, że projekt drukowany w „Emerycie“ nie jest już aktualny, że jeżeli nawet będzie on podstawą projektu, jaki w swoim czasie izbom ustawodawczym zostanie złożony, to poszczególne artykuły zostaną mocno zmodyfikowane. Oby to stało się prawdą! Chcemy wierzyć i żyć odrobiną nadziei, że nasze głosy przestrogi poskutkują, ale nauczeni smutnym doświadczeniem, musimy być czujni, by nie dać się zaskoczyć i nie dopuścić do krzywdzenia tych obywateli, którzy Niepodległość Polski przygotowali, potem ją własną krwią okupili, a wreszcie uczciwą i wyżejającą pracą jej aparat państwowy zmontowali i ugruntowali.

Musimy też przeciwstawiać się wszelkim uprzywilejowaniom pewnych tylko grup, którym udało się zdobyć odznaczenia i intratne stanowiska, bo zerwania łańcuchów niewoli Ojczyzny i gospodarczego podźwignięcia Polski do potęgi Państwa, dokonał ogół obywateli, a przede wszystkim tych, którzy obecnie stali się emerytami. Jeżeli prywatne emerytury uważane są za nietykalne a nawet chronione przez Sady i ustawy państwowe, to tym bardziej odnosi się to powinno do emerytur państwowych, bo chyba do własnego Państwa największe powinniśmy mieć zaufanie. Zaufanie to musi być oparte na przeświadczeniu, że czynniki kierujące Państwem postępują sprawiedliwie wobec wszystkich obywateli, że nie tolerują specjalnych przywilejów dla pewnych jednostek, nie popierają ze szkoda reszty społeczeństwa nadmiernych uposażeń, dodatków, zapomóg itp. uprzywilejowanych jednostek, którym i tak za dobrze się powodzi i to ponad polską możliwość rzeczywiście. Kierownicy nawy państwowej nie powinni dopuścić do pokrzywdzenia „szarych“ pracowników czynnych, czy emerytowanych, do których staje się „frontem“ nie w tym celu, aby przeszkodzić ich jednoczeniu się i konsolidacji, ale by im pomóc.

Głoszącym szczytne hasła zjednoczenia narodowego winno naprawdę zależeć na zjednaniu wszystkich obywateli. Dla dalszego ciągu rozważań na temat projektu nowej ustawy emerytalnej otwieramy lamy naszego pisma, w których będziemy zamieszczali oryginalne korespondencje samych czytelników. Na razie stwierdzamy tylko co następuje:

Wszyscy członkowie Związków i Zrzeszeń Emerytalnych, którzy wzięli udział w dyskusji w sprawie projektu nowej ustawy emerytalnej, domagają się kategorycznie ażeby:

funkcjonariusze nabywali prawa do emerytury niezależnie od zdolności do dalszej służby, jeżeli mają co najmniej 10 lat wysługi emerytalnej.

lata wyższych studiów, zakończonych przepisaniem egzaminami i dyplomem zaliczane były nie dopiero przy ustalaniu wysokości emerytury, lecz na początku służby przy ustalaniu wysługi emerytalnej, uzasadniającej nabycie prawa do emerytury.

podstawą wymiaru emerytury było uposażenie zasadnicze wraz z wszystkimi dodatkami ostatnio pobieranymi w służbie czynnej.

emerytura po 35 latach wysługi emerytalnej wynosiła 100% podstawy wymiaru.

doliczenie lat do wysługi emerytalnej w przypadkach utraty co najmniej 35% zdolności zarobkowania mogło nastąpić bez specjalnych zastrzeżeń także w razie utraty tej zdolności z powodu choroby, niekoniecznie będącej w związku przyczynowym ze służbą.

najniższa emerytura wynosiła 100 zł jako minimum egzystencji człowieka z najmniejszą rodziną.

emerytura będąca prywatną własnością nie podlegała żadnym ograniczeniom z powodu posiadania przez emeryta jakiegokolwiek zajęć i dochodów ubocznych, które z prawem otrzymywania wysłużonej emerytury, nie mają nie wspólnego.

wysokość składek emerytalnych ściśle określona została przez ustawę, a nie była pozostawiona decyzji Rady Ministrów.

raz na zawsze znieść możność przenoszenia na emeryturę po 6-miesięcznym przebywaniu w stanie nieczynnym, a natomiast rozwiązanie stosunku służbowego mogło następować jedynie na podstawie orzeczenia Komisji Lekarskiej lub Dysejplinarnej.

służba wojenna odbyta w armiach byłych państw zaborczych liczona była podwójnie w myśl postanowień ustawy z 11 grudnia 1923 r. na równi ze służbą w armii polskiej i bez żadnych przywilejów i wyjątków dla odznaczonych jakimikolwiek orderami.

do emerytów z przed daty 1 lutego 1934 r. i tych, którzy korzystali z prawa wyboru zaopatrzenia emerytalnego na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 9 czerwca 1934 r. nie stosowano żadnych wyjątkowych obciążeń, sprzecznych z pojęciem równości wszystkich obywateli w państwie wobec prawa.

by nie licznym już emerytom byłych państw zaborczych nie utrudniano ostatnich lat ich życia, lecz zwrócono im uposażenia emerytalne, jakie mieli przed dekretem z 22 listopada 1935 r.

W. M.

Teraz oddajemy głos czytelnikom:

Nowa ustawa emerytalna, różniczkując emerytów państw zaborczych na dwie kategorie a mianowicie: a) na emerytów, którzy pełnili służbę częściowo w państwach zaborczych, a następnie po odzyskaniu niepodległości w Państwie Polskim i b) na emerytów, którzy pełnili służbę tylko w państwach zaborczych. — Prawa pierwszych reguluje przepis podany pod pkt. 35 projektowanej ustawy. Przepis ten ustanawia, że funkcjonariusze, z którymi rozwiązano stosunek służbowy przed dniem 1 lutego 1934 r. oraz wdowy i sieroty po nich zachowują prawo do świadczeń emerytalnych w wymiarze, jaki służył im przed wejściem w życie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 listopada 1935 r. (D. U. Nr. 85/1935 p. 521), czyli w stosunku do tych emerytów ustawa z dn. 22 listopada 1935 r. traci siłę i emerytom tym zalicza się cały czas, podlegający zaliczeniu do wysługi emerytalnej z tytułu służby w byłych państwach zaborczych bez potrącenia 1/4 części. Natomiast o emerytach którzy pełnili służbę tylko w państwach zaborczych, i przed wojną światową lub zaraz po wojnie zostali zemerytowani i w Państwie Polskim służby nie pełnili mówi przepis podany pod pkt. 36 nowej ustawy, który orzeka, że emeryci państw zaborczych, oraz wdowy i sieroty po tych osobach zachowują prawa do świadczeń emerytalnych w wymiarze, jaki służył im na podstawie przepisów, obowiązujących przed wejściem w życie nowo projektowanej ustawy, czyli w stosunku do tych ostatnich emerytów zachowuje moc dekret z dn. 22 listopada 1935 r., a zatem w dalszym ciągu zaopatrzenia tych emerytów pozostaną zmniejszone o dalsze 10% i położenie ich nie ulegnie wcale poprawie. Podobne traktowanie sprawy jest niesłuszne i nieczem niesprawiedliwe, gdyż bezpodstawnie krzywdzi

pozostała, nieliczną garstkę najstarszych z pośród emerytów, których zaopatrzenia emerytalne nie powinny ulec redukcji, gdyż ci emeryci ze względu na swój wiek, nie mają widoków na dodatkowe zarobki poza zaopatrzeniem emerytalnym, a z uwagi na nikły efekt budżetowy nie jest ono też finansowo usprawiedliwione, zwłaszcza gdy się uwzględni panującą wśród nich śmiertelność (w r. 1926 — 25.000 osób, dziś zaledwie 3.700 osób) zatem oszczędność budżetowa na emeryturach tej kategorii nie zasili zbyt Skarbu Państwa, natomiast robi na zewnątrz bardzo niekorzystne wrażenie, przy znanej rozrzutności na nagrody i renumeracje dla biurowych ministerialnych, na rozmaite wydatki reprezentacyjne, kosztowne urządzenia biur itp.

Postanowienie przepisu pkt. 36 dałoby się usprawiedliwić, odnośnie do tych emerytów państw zaborczych, którzy przed wojną światową pełnili służbę nie na terenach zamieszkałych przez ludność polską, a w głębi terytoriów państw zaborczych, które nie wówczas nie wiązało z Polską. Częstość nie przyznawali się oni do swojej narodowości, a w widokach otrzymania lepszych stanowisk i uposażeń i zrobienia kariery urzędniczej dobrowolnie przenosili się z własnego kraju do rdzennych, głębokich prowincji państw zaborczych (jak np. z Królestwa Polskiego w głąb Rosji) — natomiast jest ono niezmiernie niesprawiedliwe i krzywdzące w stosunku do tych emerytów, którzy przed wojną światową pełnili służbę w państwach zaborczych, ale na ziemiach rdzennie polskich zawsze z myślą o polskiej racji stanu, a po długiej ofiarnej pracy dla własnego społeczeństwa zostali zemerytowani z powodu podeszłego wieku przed wojną światową, lub bezpośrednio po wojnie i w państwie Polskim służby nie pełnili. Potrafili oni przetrwać w własnym kraju w ciężkich warunkach politycznych, społecznych i materialnych przeznaczenie na stanowiskach źle opłacanych, broni kraj przed zalewem obcych wrogich żywiołów, przed opanowaniem instytucji państwowych i społecznych w kraju rodzinnym przez niepożądane typy obce i przed zupełnym wynarodowieniem. Ci ostatni emeryci starszego pokolenia, którzy pełnili służbę w państwach zaborczych, ale we własnym kraju, mieli do spełnienia trudne zadanie, a rola ich była niemniej doniosła, aniżeli tych funkcjonariuszów, którzy po powstaniu Państwa Polskiego otrzymali pracę w polskich urzędach w warunkach dogodniejszych i pomyślniejszych.

Za jaskrawą ilustrację może posłużyć fakt trzytygodniowego strejku w 1905 r., jaki jednomyślnie przeprowadzili w Królestwie Polskim na drogach żelaznych Wiedeńskiej i Nadwiślańskich kolejarze nie w celach ekonomicznych dla poprawy bytu, a wyłącznie w celach politycznych, jak wprowadzenie polskiego języka w urzędowaniu, w głębokim przekonaniu, że tylko tą drogą potrafią wywalczyć lepsze prawa polityczne w zaborze rosyjskim. — Stosowanie zatem postanowienia punktu 36 nowopropjektowanej ustawy względem tych emerytów byłoby nieusprawiedliwione, niesłuszne i krzywdzące.

W imię słuszności i sprawiedliwości byłoby wskazanem redakcję powyższego punktu nowej ustawy sprostować przez wyłączenie z pod jego działania emerytów, którzy pełnili służbę w państwach zaborczych, na ziemiach polskich. Jednocześnie należałoby uzupełnić pkt. 35 ust. 1 przez włączenie pod działanie tego punktu emerytów, którzy pełnili służbę tylko w państwach zaborczych, lecz na ziemiach rdzennie polskich.

(—) Józef Koneczyński

Ciąg dalszy nastąpi.

WYTYCZNE DALSZEGO POSTĘPOWANIA

W komunikacie Stałej Delegacji podanym w Nr. 19/37 „Emeryta“ nadmieniliśmy, że dwudniowe obrady Stałej Delegacji odbyte w dniach 22 i 23 września br. doprowadziły do ustalenia wytycznych dalszego postępowania w akcji o uchylenie dekretu.

Wytyczne te streszczają się w następujących sześciu punktach:

1. domagać się bezwarunkowego, natychmiastowego uchylenia dekretu z r. 1935, wywołującego wrzenie i rozgoryczenie szerokich mas zasłużonych obywateli, naruszającego zasady nietykalności nabytych praw, orzeczonej zasadniczymi wyrokami Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

2. uprosić przedstawicieli Senatu i Sejmu do spowodowania Rządu, by:

a) dotrzymał kilkakrotnych przyrzeczeń, złożonych wobec izb i społeczeństwa, — naprawienia krzywdy, wyrządzonej emerytom, wdowom i sierotom,
b) zwrócił kwoty ściągnięte niesłusznie od emerytów od 1 kwietnia 1936,
c) uszanował wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego, orzekające nienaruszalność nabytych praw emerytalnych stosownie do postanowień art. 3 i 64 p. 2 i 4 ustawy konstytucyjnej.

3. przypomnieć, że w myśl orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego, emerytów obowiązują odnośnie ich uprawnień emerytalnych jedynie te ustawy, które obowiązywały w chwili ich przejścia na emeryturę.

Wszelkie późniejsze przepisy, pogarszające ich położenie nie mogą mieć do nich zastosowania.

4. zaapelować do pp. Senatorów Rzeczypospolitej, by na najbliższym posiedzeniu Senatu zatwierdzili uchwałę Sejmu uchylającą dekret z listopada 1935 z równoczesnym skreśleniem niepotrzebnych wstawek o dodatkowym opodatkowaniu emerytów i zakazie zarobkowania.

5. domagać się pomocy materialnej ze względu na wzmagającą się drożyznę i ciężkie warunki bytu, w jakich znajdują się z powodu nieuzasadnionych cięć i ukróceń poborów, oraz zaprzestania ściągania od emerytów podatku specjalnego, zwłaszcza, że podatek ten zwracany jest pewnym uprzywilejowanym kategoriom ludzi.

6. zapytać uprzejmie Pana Ministra Skarbu, dlaczego nie została dotychczas upłynniona kwota 4 milionów złotych, uchwalona przez Izby ustawodawcze w budżecie państwowym na rok 1937/38 z przeznaczeniem na częściowe naprawienie krzywdy wyrządzonej emerytom.

UZASADNIENIE

Od dwóch lat zabiegają delegaci Zrzeszeń Emerytów Państwowych o uchylenie dekretu z dnia 22 listopada 1935, przeliczającego lata służby państwowej na trzy czwarte czasu faktycznie przesłużonego, opłaconego składkami emerytalnymi, zaliczonego prawomocnymi orzeczeniami Komisji weryfikacyjnej do wysługi, przyznanego prawomocnymi dekretemi pensyjnymi do wymiaru emerytury.

Delegaci przedłożyli i zacytowali cały szereg wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego, orzekających nienaruszalność prawomocnie przyznanych emerytur i nieważność w stosunku do nich późniejszych rozporządzeń, naruszających nabyte prawa emerytalne.

Kierownicy nawy państwowej uznali sami powyższy dekret za dorywczy i nie przemyślany, zapowiedzieli publicznie jego uchylenie, jednakowoż dekret do dziś nie został uchylony, z wyrządzonej emerytom, tj. najslabszej ekonomicznie klasie społecznej krzywdy, korzysta się nadal, przewlekając pod rozmaitymi pozorami uchylenie dekretu.

Uchwalona przez Izby Ustawodawcze w budżecie państwowym na rok 1937/38 dotacja w kwocie 4.000.000 zł. na naprawienie wyrządzonej krzywdy nie została upłynniona, zabierane od 1 kwietnia 1936 na podstawie nie przemyślanego i dorywczego dekretu z płac emerytów kwoty wpływają nadal do kas państwowych.

Nedza emerytów wdów i sierot pogłębia się i daje się odczuwać coraz silniej, zwłaszcza wobec ogólnego wzrostu drożyzny, zbliżania się zimy i braku jakiegokolwiek pracy, umożliwiającej vegetację wyniszczonym obciążeniami rodzinom emerytów.

Podane wytyczne wraz z uzasadnieniem stanowią podstawę do rezolucji powziętej na Zjeździe Delegatów Zrzeszeń Emerytalnych w dniu 26 września br. oraz do uchwał, jakie będą zapadały na zebraniach wszystkich Zrzeszeń w całym kraju.

Do sprawy tych zebrań wrócimy w jednym z następnych numerów.

Przytoczone w rezolucjach żądania są w zupełności uzasadnione.